

Uregulowanie arterij komunikacyjnych na krańcach miasta

Krańce miasta przedstawiają się dziś jako dzikie pola, co zniechęca do zakładania tam osiedli, tamując rozwój ruchu budowlanego. Uregulowanie istniejących arterij komunikacyjnych na krańcach miasta, gdzie jest dużo wolnych terenów i place są tanie, jest niezmiernie ważne. Poza tym zwiększenie ilości arterij ułatwi komunikację miasta z okolicą i wpłynie dodatnio na uregulowanie ruchu miejskiego, który obecnie koncentruje się na kilku głównych arteriach.

Są to ul. Włodarska, Uni-

wersytecka, Batorego, ks. Trojdena, Sejmowa, Skalmierzycka, Wolska, Powązkowska, Krasin- skiego, Międzynarodowa, Kości- cyjna, Mickiewicza, Autostrada od mostu Kierbedzia wzdłuż Wis- ły do Żoliborza. Dyrekcja Fun- duszu pracy zainteresowała się te- mi robotami i obiecała ich poja- cie, wobec czego Związek Stowa- rzyszeń Przyjaciół Wielkiej War- szawy zwrócił się z prośbą do zar-ządu miasta o wystąpienie do F. P., celem przyznania odpowied- nich kredytów.

Pierwsza jaskółka wyborcza

W związku z opracowywaniem re- gulaminów wyborczych do Rad Mie-jskich i Zarządów Miejskich, Mi- nisterstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło się do Zarządu Miejskiego w Warszawie z prośbą o nadesłanie wszelkich posiadanych wzorów dru-ków, ogłoszeń, spisów wyborczych, pism i protokołów wyborczych itp., używanych dotychczas przy wybo-rach do Rady Miejskiej i Zarządu Miejskiego.

Ministerstwo Spraw Wewnętrz- nych prosi o potraktowanie tej spra- wy jako pilnej. Jest to pierwsza ja- skółka wyborcza.

Spodziewana jest Obniżka taryf kolejowych na przejazdy osobowe

Sprawa obniżenia taryf kolejowy- ch na pociągach osobowych, wcho- dzi podobno na tory realizacji. W Min. Komunikacji prowadzone są na- ten temat intensywne narady.

Jak słychać, władze kolejowe ma- ją wykorzystać kilkumiesięczną praktykę letnią, w czasie której wprowadzono w kraju pociągi popu- larnie, upoważniające pasażerów do ulgowego przejazdu kolejami. Pocią- gi popularne cieszyły się olbrzymim powodzeniem, i przyczyniły się do

pewnego zmniejszenia deficytów ko- lejowych. Jasne jest tedy, że je- dynym skutecznym ratunkiem dla kolei może być wydatna obniżka cen biletów.

Jak słychać, Min. Komunikacji zamierza ceny biletów obniżyć, lecz według kursujących pogłosek, obni-żka ta ma pójść w kierunku zmniejszenia różnicy stawek między po- szereżólnymi klasami, drogą obni-żania cen biletów I-szej i II-ej klasy. Niezależnie od tej rewizji, Min. Ko-

munikacji utrzymałoby nadal system indywidualnego stosowania różnych ulg i udogodnień przy przejazdach kolejami.

Stwierdzić jednak należy, że za- mierzenia Ministerstwa odnośnie re- wizji taryfy osobowej, nie idą po linii interesów szerokich rzesz lud-ności. Obniżenie cen biletów I-szej i II-ej klasy, które ni jeżdżi nie licze- na garstkę ludzi, a pozostawienie cen biletów III-ej klasy na obecnym po- ziomie, niży się z celem.

Trzecią klasą jeździ 90 proc. lud-ności. Frekwencja w klasie III-ej jest stosunkowo słaba i mniejsza w porównaniu z latami ubiegłymi. Bi- lety w klasie III-ej są za drogie. Społeczeństwo zubożało i ogranicza podróże do minimum. Byłoby więc śmieszne w tych warunkach obniżyć ceny np. biletów klasy II dla ilu-zy- rycznych widoków, że część podró-żnych zamiast biletów klasy III wy- kupi bilety II klasy. Można i pewnie nieznaczny procent podróżnych tak postąpi, ale w żadnym wypadku nie będzie to miało wpływu na budżet i dochody kolei, a przedewszystkiem nie przyczyni się do wzrostu fre- kwencji.

Czy nie byłoby znacznie prościej obniżyć o 15, czy 25 proc. ceny bi- letów III klasy, przy jednoczesnej obniżce biletów klasy II-giej? O klasie I nie warto mówić, gdyż i tak nikt w niej nie jeździ.

TEATRY

NARODOWY: Dziś i jutro sztuka H. Bergmana „Testament Jaśnie Pa- na” z Junoszą - Stępcowskim, Andrze- jowską, Justianem, Zniczem.

NOWY: Dziś i jutro „Świt, dzień i noc” z Malicką i Węgielką, po ce- nach znizonych.

LETNI: Dziś i jutro komedia Vebe- ra i Madisa „Spódniczka czy toga” z Lubieńską i Grabowskim.

8.30 (ul. Mokotowska): Dziś i ju- tro operetka Gilberta „Hotel Imper- ial” z Niną Grudzińską. W filii na Woli: Dziś i jutro operetka „Kobie- ta która wie, czego chce” z H. Ma- kowską.

REX (ul. Karowa 18): Dziś i ju- tro rewja „Wszystko dla wszyst- kich” z Dymszą, Norą Ney i atrak- cjami zagranicznymi.

CYGANERIA (lokal „Morskiego Oka”): Dziś i jutro rewja „Ram- Pam-Pam” z Pogorzelską, Z. Hala- mą, Woszczerowiczem.

PRASKIE OKO (Zygmuntowska 10): Dziś i jutro rewja „Z całego serca” z Gruszczyńskim i Nowicką.

STUDIO IM. ŻEROMSKIEGO: Od dziś widowisko L. Schillera „Gody” w reżyserji Wiercińskiego.

WYSTAWY

INSTYTUT PROPAGANDY SZTU- KI: Międzynarodowa Wystawa Drze- worytów.

ZACHĘTA: Wystawa batalistycz- na p. L. „Żołnierzy i kob w sztuce polskiej” oraz wystawa szczepu „Ro- gate serce”.

MUZEUM NARODOWE: Podwaje 15-8 muzeum wojska.

KAMIENICA BACRZKÓW: Pat- stwowe zbiory sztuki. Galeria sztuki polskiej XIX i XX w.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE im. Erazma Majewskiego (Pałac Staszica) otwarte w środy, piątki i niedziele od g. 10-14.

KINA

ADRIA: „Pod przegierzem”.

ALFA: „Martwy Dom”.

AMOR: „Chanda”.

APOLLO: „Dzieje Grzechu”.

ARENA: „Ziemia pragnie...” i do- datki dźwiękowe.

ATLANTIC: „Pieśń nad pieśnią- mi”.

BAJKA: „Czerwony ślad” i „Sza- leńcy”.

CAPITOL: „Jasnowłosy sen” i „De- mon wielkiego miasta”.

CASINO: „Nowoczesny Robin- son”.

COLLOSSEUM: „Jego ekscelencja subiekt” i „Moja 1 kasa”.

COLLOSSEUM: m. sala: „Traged- ja na Monte Blanc” i „Człowiek oez nerwów”.

CORSO: „Sześć godzin życia” oraz komedia.

CRISTAL: „Drewniane krzyże”.

EUROPA: „Uśmiech szczęścia”.

FILHARMONJA: „Pożegnanie z bronią”.

FAMA: „Szaleństwo amerykańskie”.

FORUM: „Dziwny dom”.

GLORIA: „Król cyrku”, „Księżna Łowicka”.

HOLLYWOOD: „Rocambo!” i re- wja.

LOS: 1) „Siałowa dłoń”, 2) „Mu- wja”.

MEWA: „Kobiety bez przyszłości”, „Sekretarka osobista”.

MAJESTIC: „Don Kiszot”.

MASKA: „Każdemu wolno ko- chać”, „Dwaj pechowcy”.

NOWA TOMBOLA: „Franken- stein” i „Congorilla”.

PAN: „Sprawca nieznan” i do- datki.

PETIT - TRIANON: „Pożegnanie z grzechem”, „Panienka i miljon”.

RIVIERA: „Pat i Patachon jako wynalazcy prochu” i „Pan Tadeusz”.

SOKÓŁ: „Ekstaza” i dodatki.

TON: „Jego ekscelencja subiekt”.

UCIECHA: „Miłość w aucie”.

Zmarli

ś. p. Leon Kaufman, doktor me- dycyny, w Helsingforsie.

ś. p. Konstanty Paryszewski, l. 86, w Pilejce.

ś. p. Aleksander Bożena-Szyszy- łowicz, w Zakopanem.

ś. p. Eugeniusz Jan Ignacy Pion- tek, l. 32, w Warszawie.

ś. p. Michał Lande, w Warszawie.

ś. p. Jan Zawadzki, w Warszawie.

Zbiornik nędzy ludzkiej

Na stacji Opieki Społecznej przy ul. Jasnej

Stacje opieki społecznej magi- stratu warszawskiego, stały się w okresie wzbierającej fali kry- zysu, prawdziwymi zbiornikami nędzy ludzkiej, w jej najjaskraw- szych przejawach. Związczą nie- które stacje opieki społecznej, których kompetencja rozciąga się na śródmieście, gromadzą w sobie biedę, która dotknęła wszyst- kie warstwy Warszawy, jedno- stką ze wszystkich sfer.

Godzina w biurach stacji opie- ki społecznej przy ul. Jasnej, dla człowieka o normalnej wrażliwo- ści, — to prawdziwe przejście moralne. Przed stacją przy ulicy Jasnej, gromadzi się od rana nie- przebrany tłum. Ludzie o zniszc- zonych twarzach, w zniszczo- nych ubraniach, z gorączkowym spojrzeniem, o zapadłych policz- kach. Na wszystkich twarzach wyrte plectno nędzy, niektóre twarze zdradzają pełnię intelligen- cji i wskazują, że ci, którzy dzia- siaj oczekują na jałmużnę spo- łeczną, ongi nie znali, co to są braki materialne.

Część osób składa dopiero po- dania. Inni przychodzą po regu- larne, minimalne, zasiłki. Jedni starają się o pomoc pieniężną, drudzy o umieszczenie w zakła- dzie i t. d. Przyglądam się posta- ciom, przysłuchuję się tym ich wyznaniom przed biurkiem urzę- dnika, przez którego, jakby przez filtr, sączący nędzę, musi przejść każdy tutejszy petent.

Niska, krepka kobieta. Szara twarz, szara postać, jedna z legio- nu tysięcy. Nie ma na chleb. Jest wdowa. Troje dzieci siedzi w do- mu, postalaby jedno już do szko- ły, ale nie ma na buty. Urzędnik zadaje krótkie pytania.

— Będzie wywiad, za tydzień zgłosić się po odpowiedź. — Cięż- kie westchnienie. — Następny skolei!

Przed urzędnikiem siedzi wyso- ka dama. Prawdziwa dama, mimo zniszczonego, postrzępionego pa- tota, tkwiącego na głowie nie- zręcznie wyszarzonego, niemodne- go kapelusza oraz rękawiczek, bez jednego całego palca. W skrócie telegraficznym dowiaduję się, że chodzi jej o umieszczenie męża w przytułku. Mąż był przez wiele lat prokurentem jednego z więk- szych banków, pozbawiony miał własny majątek. Dawniej, gdy byli majętni, wiele osób wspierał ma- terialnie. Oto listy, podziękowa- nia. Męża zredukowano jeszcze 6 lat temu, majątek przepadł w cza- sie inflacji. Przez kilka lat mąż zarabiał, jako biletier, na jednej z

linij kolejek dojazdowych. I tam stracił pracę. Od roku leży chory. Gospodarz już uzyskał wyrok eksmisyjny. Niema za co kupić lekarstwa. Pani cicho płacze.

Stereotypowa odpowiedź: — Bę- dzie wywiad — następny!

Mały człowieczek. W jasnym palto, o żółtej, pomarszczonej twarzy.

A propos...

Propozycja

W „Naszym Przeglądzie” ukazało się trzy dni temu następujące ogło- szenie:

Mam 100 dol. Zrobię każdy po- ważny interes. Czekam solidnej propozycji. Oferty do administra- cji pisma sub „Nowa placówka”. Bezsprzecznie, w dzisiejszych cza- sach sto dolarów jest sumą poważ- ną. To jednak, ni mniej, ni więcej, tylko przeszło 600 złotych. Lecz ja- ką „nową placówkę” można stwo- rzyć z tym kapitałem, nie wiem, gdyż nie jestem finansistą. Zresztą już od- dawna nie miałem w ręku odrazu sześciuset złotych. Dlatego bardzo miłe zaciekało pytanie, czy kapi- tałista z „Naszym Przeglądem” otrzy- ma propozycje i jak dalece solidne?

Niewiele myśląc, złożyłem ofertę: „W sprawie ogłoszenia proszę poro- zumieć się ze mną. Telefon etc. etc.”.

Liczba mieszkańców Poszczególnych komisariatów

Podług danych, zebranych przez wydział zdrowia zarządu mie-jskiego, największą liczbę miesz-kańców posiadają kolejno komisa-riaty P. P.: 7-my — 99.446, 3-ci — 95.187, 5-ty — 85.769, 8-my — 74.233, 6-ty — 70.181, 11-ty — 68.326, następnie idą kolejno ko- misariaty P. P.: 4-ty, liczący 64.445 mieszkańców, 13-ty — 59.582, 14-ty — 56.651, 15-ty — 52.244, 2-gi — 49.382, 10-ty — 49. tys. 335, 26-ty — 47.010, 1-szy — 41.516, 9-ty — 38.905, 16-ty —

39.200, 12-ty — 29.228, 22-gi — 29.471, 23-ci — 28.051, 24-ty — 28.232, 20-ty — 18.811, 17-ty — 17.977, 25-ty — 15.419, 19-ty — 10.065, 18-ty — 9.560, 21-szy — 7.952, wodny kom. P. P. — 510.

Z powyższego wynika, że naj- większą liczbę mieszkańców liczą komisariaty 7-my, 3-ci i 5-ty.

Zatarg w przemyśle budowlanym

W niedzielę, 17 b. m., odbyło się walne zebranie robotników bu- dowlanych, na którym stwierdzo- no, że zatarg o wysokość płac w przemyśle budowlanym w War- szawie, trwa. Dalsze decyzje co- do postępowania robotników bu- dowlanych, powzięte będą na ze- braniach, która odbędzie się w tym tygodniu. Będą one zależne od wyników ponownej dwustronnej konferencji, jaka odbędzie się w tych dniach u okręgowego inspek- tora pracy.

— Umarła mi matka — oświad- cza głuchym głosem — nie mam za co pochować.

Urzędnik udziela przekazu do towarzystwa, które zajmuje się bezpłatnym grzebaniem zmar- łych. Interesant sprzeciwia się.

— Każą z wolskich rogatek sa- mą trumnę zwozić, a całą trumną, to cztery deski sklecone, a zamiast karawana, dają czarną

Już na drugi dzień kapitalista się zgłosił.

— Szanowny Panie — powiedziałem — zanim złożę panu propo- zycję...

— Solidną — przerwał dość nie- cierpliwie.

— Rzecz prosta. Najzupełniej so- lidną. Zanim jednak zaproponuję pa- nu interes, pragnę wiedzieć, czy miał już pan i ile propozycji?

Kapitałista wyjaśnił. Okazało się, że otrzymał nadspodziewanie wielką ilość propozycji, bo coś około tysią- ca. I prosił sobie wyobrazić, że wszyscy stawiali jedną:

— Pożycz pan...

— Kiedy mam wyłożyć, że mniej więcej i moja idzie w tym samym kierunku, położył słuchawkę. Mam wrażenie, że jednak nie uruchomi swojej placówki.

Very.

Zlikwidowanie zatargu o pętlę tramwajową

Wobec odmowy dozoru ementa- rnego na Nowem Bródnie na zezwo- lenie ułożenia końcowej pętlicy no- wej linii tramwajowej na ul. Św. Włocława przed bramą ementarną, dyrekcja tramwajów i autobusów miejskich zmuszona była uzyskać zgodę „Agrilu” na ułożenie tej pęt- licy na sąsiednich terenach, należą- cych do „Agrilu”, łączących po dru- giej stronie ulicy. Wynaga to jed- nak przedłużenia linii o kilkadziesiąt metrów i pociągnię za sobą dodatko- we koszty, nie mówiąc już o opó- źnieniu robót. Pętlica jest już ukła- dana.

W ten sposób zdołano zlikwidować zatarg o powyższą pętlę.

DZIAŁ LEKARSKI

PRZYCHODNIA 9 r. - 9 w. 2 zł. TWARDA 4 WENERYCZNE Niemiec płciowa 9 r. - 9 w. 2 zł. Skórna. Analizy do 6. Wizyta 2 zł. (Ostre i chroniczne) Elektroleczenie

PRZYCHODNIA 9 r. - 9 w. 2 zł. JASNA 20 WENERYCZNE Niemiec płciowa 9 r. - 9 w. 2 zł. Skórna. Analizy do 6. Wizyta 2 zł. (Ostre i chroniczne) Elektroleczenie

Dr. med. Wł. Proszower PSYCHOTERAPIA leczy nerwice, nalogi, jankanie, zabu- rzenia i zbroczenia płciowe. Od 3-7 w. Żórawia 42, tel. 0-86-23.

platformę. Nie zgadzam się. Daj- cie mi przynajmniej 20 złotych.

Urzędnik perswadowa, wyjaś- nia. — Pieniądzy na pogrzeby o- pieka nie daje. Jest towarzystwo i ma pan kartkę.

W kolejece robi się zamieszanie.

Okazuje się, że czeka na swoją kolej starzec, którego przywiezio- no na wózku. Jego „eskorta” słu- sznie domaga się, by puszczone- go poza kolejką. Tłum dzieli się na dwa obozy.

— Każdy tu kaleka! — woła jakaś starowina. Wreszcie star- zec dociera do biurka. Chce do- stać się do przytułku. Ponieważ wywiadu już dokonano odrzuca o- trzymuje przydział do Broszko- wa. Starzec i dwa „popychadła” są bardzo zadowoleni.

A oto niezwykle ciekawa po- stać. Pan z siwymi wąsikami, li- sim wyrazem twarzy, zczesane- mi gładko włoskami. Przychodzi tu po 10-cio złotowy zasiłek co miesiąc. Jest w nędzy. Okazuje się, że jest to były as wywiadu ro- syjskiego, za czasów wielkiej woj- ny. Pracował na rzecz Rosji prze- ciwko Niemcom. Był w swoim czasie skazany na dożywotnie wię- zienie. Dzisiaj jest na łasce lud- zi, korzysta z dobroczynności. Był zawodowym szpiegiem rosyj- skim, pozostał bez fachu i stoczył się na dno nędzy. Ugrzęźnięcie kłania się wszystkim, drżącą ręką wkłada do kieszeni dwie mone- ty pięciozłotowe i opuszcza lokal.

— Dlaczego? A więc mam umie- rać z głodu? To dla mnie niema ratunku? — Oto pytania, które prze- ważnie padają w lokalach stacji opieki społecznej. Pytania, tchną- ce nieraz grozą sytuacji bez wyj- ścia. Bo w większości wypadków, urzędnicy muszą odpowiadać na wszelkie prośby: — Niema bud- żetu. — Środki, jakimi rozporzą- dza miasto na cele pomocy nę- dzarzom i bledakom, stanowią ni- kiki procent, kropkę w morzu po- trzeb.

Przed biurkiem stoi para: mąż i żona. Był stolarzem, zlicytowa- li mu warsztat, komorne nie pla- cone dawno, wyrok eksmisyjny zawiesz, jak miecz Damoklesa, nad głowami obojga i ich dzieci. — A jeżeli będzie eksmisja — to śmierć — mówią. Chcieliby otrzy- mać zasiłek na zapłacenie części zaległości. Urzędnik kieruje do komitetu bezdomności. Ale na- dzieja i tam słaba. Stary stolarz stoi, beznadziejnie rozłożywszy ręce.

— Czego się gapisz! — nagle odzywa się energicznie głos żony.

— Od gapienia złotówki nie bę- dzie, zabierajmy się stąd i jazda.

Następny...

J.

Porady dla eksmitowanych

Znacznej liczbie eksmisji mieszka- niowych można zapobiec, podejmuj- ąc zewczas środki prawne. Należy jednak uprzednio zasięgnąć opinii o- sób, do tego powołanych. Jeszcze do niedawna zagrożeni eksmisją zanie- dbywali wyzercpania wszystkich środków w obronie przed groźbą in- na pozabawieniem dachu nad głową. Ostatnio liczba osób, zgłaszają- cych porad w sprawach mieszkani-owych bezpłatnie znacznie wzrosła, nie obejmują ona jednak wszystkich zainteresowanych. W sierpniu biuro porad prawnych wydziału opieki so- łecznej Zarządu Miejskiego udzieli- ło ogółem takich porad 486.

RADJO

Wtorek, dn. 19 września

Od 7 — 8 Audycja poranna. — 12.05 Muzyka lekka z płyt. — 12.55 Dziennik południowy. — 13.15 Muzyka z płyt. — 13.00 Koncert popularny z Cieszcina. — 17.00 „Skrytka pocztowa”. — 17.15 Kon- cert solistów. — 18.15 Odczyt z cy- klu „Polska Współczesna”. — 18.35 Recital śpiewaczy Jadwigi Papiń- skiej. — 19.40 „Na widokregu”. — 20.00 Koncert. — 21.00 „Bieżące wiadomości rolnicze”. — 22.00 Mu- zyka taneczna. — 22.25 Wiadomości sportowe. — 22.40 Muzyka taneczna.

9-ty dzień ciągnięcia V-ej klasy I i II ciągnięcie Główne wygrane

50.000 zł. na Nr. 128267.
10.000 zł. na N-ry 13142 57144.
5.000 zł. na N-ry 92701 117758 125222.

2.000 zł. na N-ry 4963 22351
43410 60748 73613 80242 85705
102760 107593 108046 113662
132566 132732 136800 149789.

1.000 zł. na N-ry 2100 25452
38519 51363 53715 54327 61077
61201 62179 62748 67284 68395
68803 72508 74142 76072 78758
79289 83695 84953 85041 87333
89973 91494 95819 112239 113561
121844 131525 132052 132124
132320 136476 138512 139846
150301 153085.

10.000 zł. na Nr. 51303.

5.000 zł. na Nr. 14969 27436
29297 65401 90305 132961.

2.000 zł. na Nr. 9174 20526 22607
27049 37726 42304 507 184 832
52927 59901 63259 71072 129381
141513 152590.

1.000 zł. na Nr. 98 3216 4932
10397 12810 15295 19470 33456
43572 50493 53102 56134 59295
60043 61785 66241 67045 78530
79183 80415 88825 98363 101057
104926 110889 117738 123117
12830 131905 133350 134535
137506 141672 142895 144758
149254 149932.

Z miasta

80 MILJ. ZŁ.
wynoszą zaległe należności szpital- ne. Samej Warszawie gminy dłużne- są przeszło 20 milj. zł. W MSWewn. opracowywany jest obecnie projekt w sprawie sposobu regulowania ko- sztoów leczenia chorych w szpitalach gminnych.

DWIE POTAJEMNE RZEZNI

wykryła policja. Jedną mieściła się w piwnicy domu przy ul. Piotra Skargi 53 i należała do Genowefy Brzywej. Drugą rzeźnię mieściła się w komórce domu przy ul. Bia- łogóskiej 52, należącej do Moszka Galika. W jednym wypadku ustalono, że zabita krowa była chora. Mię- so, znalezione w tych rzeźniach, skonfiskowano i winnych pociągnię- to do odpowiedzialności sądowej.